

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 196 i 197.

10. Grudnia 1817.

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 30. Listopada. — Patentem z dnia 22go Stycznia r. b. zachował sobie N. Cesarz Jego mość mianowanie Kommissyi, któraby się w działaniu h funduszu umarzania prowizyjnego długu krajowego rozpatrzyła; i o tem bezpośrednio Jego C. K. Mci sprawę zdała. Ta Kommissya, ustanowiona po upływie pierwszego półrocza od zaprowadzenia funduszu umarzającego, przełożyła N. Panu w skutku pierwszego roztrząśnienia swiego, poniższe zdanie sprawy, którego osnowa zgodna jest oraz z prdanym do wiadomości publicznej wykazem działań, tudzież majątku i przychodów tegoż funduszu.

„Najjaśniejszy Panie! Przez najwyższą uchwałę z dnia 26go Sierpnia 1817go do Waszej C. K. Mości Ministra Stanu, Konferencji i Przychodów, Hrabiego Stadionu wydaną, otrzymali z najgłębszem uszanowaniem podpisani zaszczytne przeznaczenie na Współczłonk w Kommissyi, która się w toku interesów i w działaniach funduszu umarzania prowizyjnego długu krajowego rozpatrzyć, i o tem Waszej C. K. Mci bezpośrednio sprawę najumiętniejszą zdać jest obowiązana.

W powinien dopełnieniu tego najwyższego rozkazu zgromadziła się Kommissya dnia 22go b. m., gdzie złożone sobie ze strony Dyrektora funduszu umarzającego wywody działań onychże w pierwszym półroczu, obemyniające rachunki i wykazy stanu majątkowego funduszu umarzania prowizyjnego długu krajowego, tudzież przychodów tego funduszu i przepisane użycia onychże, przebrnęła, i roztrząsnęła.

Że zaś Kommissya nie tylko ma na siebie włożony obowiązek rozpatrzenia się w działaniach funduszu umarzającego, lecz także i dochodzenia skutków tych działań, przeto dnia 27go b. m. przedsięwzięła także składowanie efektów, z których się stan majątkowy funduszu umarzającego składa.

W załączonym tu protokole wszystkimi wykazami opatrzonym, raczysz Wasza C. K. Mość najjaśniej rozważyć szczegóły procedury i uznanie Kommissyi.

Stan majątkowy funduszu umarzania długu krajowego, którego zarodowy majątek dnia 15go Marca 1817 przy rozpoczęciu działań nowo-

utworzonego Instytutu umarzającego 50,135,627 ZR. 21 1/4 Kr. wynosił, pomnożył się z końcem miesiąca Sierpnia 1817, o 5,676,474 ZR. 26 1/2 Kr.

Przychody funduszu, które z dniem 1wszym Marca 1817go 3,174,450 ZR. 30 Kr. wynosiły, otrzymały przy końcu sześciomiesięcznego zawiadywania 159,953 ZR. 14 Kr. nadrostu.

Przychody funduszu obracają się wyłącznie na ciągłe wykupywanie krajowych Obligacyi, a przez te działania zostały w ciągu pierwszego półrocza 5,115,700 ZR. prowizyjnego długu krajowego z obiegu wyciągnięte.

Przez niniejsze najumiętniejsze zdanie sprawy dopełnia Kommissya z najgłębszem uszanowaniem podpisana, danego iey najjaśniejszego zlecenia.

W Wiedniu dnia 28. Września 1817.
(Podpisane)

Adam Hrabia Nemeš,
Zastępca Prezesa C. K. zjednoczonej Deputacyi wykupna i umarzania.

Antoni Hrabia Lanckoroński,
Cl. Kawaler de Füljed,
C. K. Radca nadworny.
Józef de Bauer,
C. K. Radca nadworny.

Jan Henryk Kawaler de Geymüller,
tymczas. Dyrektor Banku.
J. Konrad Hippenmayer,
tymczas. Dyrektor Banku.

Dnia 20go Listopada spalono publicznie w Wiedniu znówu Dziesięć Milionów Złotych Ręskich papierowych pieniędzy, które weszły drogą dobrowolnej pożyczki, utworzonej Patentem z dnia 20go Października 1816go. (Ogółem więc spalono już 160 milionów ZR. pieniędzy papierowych.)

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Gazety Nowego - Yorku umieściły szczegóły o żegludze północno Amerykańskiej fregaty Kongres, która P. Tylera, jako Agenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej do Pethiona i Christofa (Króla Haitijskiego) do wyapy St. Domingo.

potem zaś do wyspy S. Małgorzaty, do Kuman, Barcelony i do la Guayry woziła. W ostatnim tym porcie zachorował P. Tyler na gorączkę i umarł na okręcie. Według wiadomości przez tę fregatę nadeszłych zdaje się, że Pethion wzbraniał się wypłacić sumę, którą Rząd Zjednoczonych Stanów za szkody handlowe od niego żądał. Marynarka jego składała się z fregaty, z korwety i z bryga, które wszystkie w Zjednoczonych Stanach zbudowane były. Rząd jego, lubec wojskowy, ma przecież być bardzo łagodny. Przeciwnie panuje Henryk Christophe bardzo despotycznie, i władza Poddanymi swoimi według upodobania. Wystawił on w głębi Kraju na górach prawie niedostępnych twierdzą, którą działami mocno osadził, aby się tam w razie napadu nieprzyjacielskiego mógł schronić.

Z Nowey Hiszpanii (Meksyku) nie słychać w Zjednoczonych Stanach nic takiego, z czegoby się o nowych postępach wojska Miny i Aurego dymyślać można było. Tymczasem nie przestają niektóre gazety Amerykańskie doradzać Rządowi Zjednoczonych Stanów, aby się strony powstańców chwycił, i starał się to wszelkimi sposobami popierać; lecz na te ich podszepty odpowiada Północno-Amerykańska urzędowa gazeta National-Intelligencer, w ten sposób: „Między podżeganiami do wojny przeciwko Hiszpanii, które w pismach publicznych czytamy, przytacza gazeta Weekly-Register zdarzenie, któreby nas do czynnych kroków pobudzić powinno. Miał bowiem pewni ludzie, którzy się za Obywateli Ameryki północney udawali, pod banderą powstańców Ameryki południowej w niewolę być zabranymi, i znydować się teraz w więzieniu Hawannahskiem. Mamy ze wszęch miar kilka sprawiedliwych pobudek do wojny z Hiszpanią, lecz owo zdarzenie do nich nie należy. Zjednoczone Stany nie mogą się wdawać w obronę tych Obywateli swoich, którzy dobrowolnie Kraj swój opuszczają, aby pod obcą banderą szczęścia swojego szukali. Śmierć Makawleja, który zginął jako ofiara ducha rycerskiego, co go na równiny Ameryki południowej do boju przeciwko Hiszpańskiej sile zbrojnej zaprowadził, byłaby równie tak słuszną pobudką do wojny, jako i wyżej pomieniona. Prawie podobno nieporozumienie zachodzi w inny z gazet naszych względem kłeski i zamordowania Majorów Perrego i Gordona (Obywateli Ameryki północney), tudzież innych 40 osób w głębi Nowey Hiszpanii. Rozprawiają o tem, jak gdyby o jakowem targaniu się Hiszpańskiej sily zbrojnej na Amerykańską. Ależ to jest zupełnym błędem. Owe osoby składały oddział wojska Miny, które do

Nowey Hiszpanii wtargnęło. Pokonane przez wojska Hiszpańskie, doznały takiego losu, jaki zwyczajnym jest w tej wojnie, gdzie ani wieku, ani płci nie ochraniają. Z ubolewaniem spostrzegamy, że zagadnienia tak ważne, nad któremi się właśnie dopiero teraz ściśle narady zaczynają, przez rozumowania, iakimi są powyższe, które się rzeczy wcale nie tyczą, tylko zaciemnianie i bardziej w kłamne, aniżeli wyjaśnianie bywają. Te zagadnienia należy przed rozywiązaniem onychże dożyłale rozważyć, nie zaś przy wpływie namiętnych przesądów lub ducha stronnictwa rozstrzygać.“

Ameryka Hiszpańska.

W Madrycie otrzymano wiadomości z Meksyku do dnia 8go Kwietnia dochodzące. Urzędowe doniesienia przez gazetę Madrycką ogłoszone okazują, że ieszcze do tej chwili w rozmaitych miejscach boje toczono, a to z zaiadłością, o której się Dowodcy Hiszpańscy napowiedzieć nie mogą. „Zwycięstwo (piszą oni) nie opuszcza wprawdzie chorągwi naszych, ależ wawrzyny nasze są krwią zbroczone. Kilkunastu Dowodców powstańców odrzuciło amnestye, i zbrojną rękę musiano sobie zabezpieczyć posiadanie Xaliaki, Misantli i Xonokatlana.“ O Minie nie ma żadnych innych wiadomości, iak tylko z gazet Angielskich. Listy z Hawannahu nie zgadzają się w swoich doniesieniach o tym młodym Jenerale, którego imię wstawiać się poczyna.

Francya.

Z Paryża donoszą pod dniem 13. Listopada co następuje: „Izba Deputowanych otrzymała już teraz ostateczne urządzenie swoje. P. Deserre został (iakiśmy już w przeszłym numerze gazety naszej donieśli) Prezesem onejże. Co niedawno iako podobieństwo przepowiadało, potwierdziło się teraz. Na kandydatów do urzędu Prezesa, Wice-Prezesa i Sekretarzy, nie wybrano ani jednego Ultraroyalisty; równie też żaden wyraźnie znany członek opozycji, do żadnego urzędu od Izby Deputowanych zawisłego, mianowanym nie został. Między kandydatami na urząd Prezesa widziano z uskontentowaniem takich ludzi, którzy się w przeszłej Izbie zamiłowaniu zasad konstytucyjnych, otwartością i umiarkowaniem zalecili. Wice-Prezesa i Sekretarzami mianowano po części Deputowanych całkiem na stronie Ministrów będących, częścią zaś takowych, którzy własnym idą torem, ale zazwyczaj z większością głosów trzymają. Z Niepadległych, równie iako i z Ultraroyalistów, nikt się do

Sięra nie dostał. Sam nawet Lassite nie miał nigdy więcej, nad 17 głosów; co świadczy, że strona jego w Izbie bardzo jest słabą. — Ultraroyalści liżają jeszcze w Zgromadzeniu oszczędzając i kilka stronników swoich; to znaczy: że niemal takowa liczba oświadczyła się podług manowar na stronę ich przewodników, luboć wiadomo, że kilkunastu z owych, którzy w tym duchu głosowali, właściwie Ultraroyalistami nie są. — Skoro adrea Królowi złożony będzie, mają się podać projekta do praw względem wolności druku i konfiskatu. W budzenie mają, jak słychać, jeszcze niektóre odmiany nastąpić, z którego to powodu takowy dopiero za dni 14 Izbie Deputowanych przełożonym zostanie.“

Dnia 18. Listopada o godz. 8mej wieczorem, przyjął Król w sali tronowej wielką Deputację Izby Deputowanych, która mu następujący adres złożyła:

„N. Panie! Wierni Twoi Poddani, Deputowani Departamentów, dziękują Ci za pociechę i pomoc w rozliczonych cierpieniach, które wyściecające wojny, dwa nieprzyjacielskie wtargnięcia, osadzenie (wojskiem sprzymierzonym) ziem naszymi, i rok nieplenny na Francję swabły. W tej stoli krytyczności okazały się wielkie onoty publiczne i prywatne. Nieszczęście zahartowało ducha narodowego; wzięły między Monarchą i Poddanym, między Obywatelem i Obywatelem, ściśley się skoiarzyły. Porządek i spokojność, które w wolnych Zgromadzeniach obierających panowały, są dowodem ugody między Narodem i Królem iego, i stwierdzą przywzajemność Ludu do Dynastji W. K. Mości i do danej mu Ustawy konstytucyjnej. Lud Twój ugiął się z boleścią, ale w milczeniu, pod traktatami z Listopada 1815go. Podjąwszy najostateczniejsze natężenia dla dopełnienia onychże, i doświadczywszy przez pełne nieszczęście lata ciągłej surowości wyraźnych warunków owych traktatów, nie możemy wierzyć, aby takowe mogły w sobie ukrywać dotkliwsze i jeszcze skutki, których żadna ze stron, co się zawierały, przewidzieć nie zdołała. Madrość W. K. Mości będzie zrozumiana i wspierana przez światłą politykę, kierającą losem innych Europejskich Narodów. Położy się słuszną granica szlachetnemu poświęceniu się; zbliży się koniec uwolnienia nas od ciężaru osadzenia Kraju (przez wojsko sprzymierzone), a ziemia nasza będzie nakoniec zupełnie oswobodzoną! Wówczas to dopiero będzie mogła Francya owoców pokoju używać, kredyt swój ustalić, wewnętrzną pomyślność swoją ożywić i stopień swój między Narod zająć. Duch Ustawy konstytucyjnej i honor narodowy objawiły się w tem, co nam W. K. Mość o przygotowaniach

do nowego prawa względem zaciągu wojskowego oznajmił. Wszyscy Twoi Poddani, miłośnicy Królu, idą za głosem Monarchy, który w tak wysokim stopniu jest Francuzem; żadna ofiara nie będzie dla nich za wielką dla zapewnienia dostojności Ojczyźnie, a niepodległości Koronie Twojej. Ponożony wydatek, któregoby dopełnienie owego prawa wymagało, będzie równie, jak nadspodziane wydatki, które Skarb opędzać musiał, zaapicnym po części z tych oszczędzeń, które W. K. Mość nakazał, a które przez nieszczęście czasu naszego nieodzownym są dla nas obwiązkiem. Izba Deputowanych dzieliła zawsze na przeszłych posiedzeniach swoich gorliwość W. K. Mości o Religję, i o przyswoite utrzymanie sług onejże. Nowe prawa, które nam W. K. Mość zwastuiesz, przywrócić trwałą zgodę między Kościołem i Królestwem, będąc opartemi na Ustawie konstytucyjnej, na prawach Państwa teraz istniejących, i na swobodach Kościoła Galikańskiego. Pod opieką praw owych okaże się Duchowieństwo Francuzkie, jak w najpiękniejszych czasach dzieiow naszych, obrońcą praw i swobód naszych. Prawa, mające być wydanemi na korzyść Religji Państwa, nie zaszczą innym wyznaniom, gdyż prawa ich nieodzownie uświęconemi pozostaną. Wychowanie narodowe, dokończzone na stałych zasadach, połączy się z Religją dla wpaiania w młodzież miłości Monarchy, posłuszeństwa prawom, i wierności w dopełnianiu powinności obywatelskich. We własnem uczuciu tego dobra, które z serca Twoiego wypływa, mości W. K. Mość powiedzieć: „Czuję, iż od Lutu meiego kochany jestem!“ Szczęśliwy ten Naród, którego Król, z powszechnem przysnaniem to sobie dać może świadectwo. Tak jest N. Panie! Ufnosć Ludu Twoiego ku Tobie, wzmacniona tem, co im okazujesz, nadaie Rządowi Twojemu siłę, która żadnych, jedynie tylko na pewne okoliczności wyrachowanych praw nie potrzebuje. Oby Niebo stratę naszą wynagrodziło wkrótce nowemi dziedzićcami Twoiego ducha i prerogatyw Twoich, nowemi zakładami sławy i pomyślności! Jedno z Dzieci Twoich rozszerzyło, właśnie, w podróży swojej po Departamentach naszych, zgodę i pokój. Niech ono za to wraz z zadobrowieniem Króla swojego, przyymie podziękowanie Narodu.“

Król dał na te następującą odpowiedź:
„Żywo jestem wruszonym uczuciami, które Mi w imieniu Izby wynurzacie. Z radością przyjmuję te szczęśliwą wróżbę, którą Mi czyni. Dla ciszczenia onejże polegam na zgodzie i iedności uczuć, obrad i czynów, które jedynie spokojność Francji zapewnić mogą.“

Dokończenie (przerwany w przeszłym numerze gazety naszej) mowy P. Deserre, Prezesa Izby Deputowanych, mianey na posiedzenia teyże Izby dnia 14. Listopada, względem nowego urządzenie oneyże: „Urazy osobiste (mówił P. Deserre), które się w Izbie, częstokroć z wielkiem zgorszeniem zdarzały, wymagają karności; powinna więc Izba, według przykładu innego Zgromadzenia prawodawczego (Angielskiego), mieć władzę skazywania obrażających na karę kłedniowego więzienia. (Tu zaczęto szemrać.) Inney, jeszcze niebezpieczniejszey okoliczności, to iest rozdwaiania się (scission), przez któreby mniejszość Izby władzę mogła, gdyby przez samo tylko odcyćcie swoje, rozwiązanie oneyże sprawiała, można zapobiedz przez to, ieżeli Izba liczbę Współczłonków swoich do ważności iey reszaw potrzebna, na daleko mniey, aniżeli na półowę onychże ustanowi. To rozporządzenie było iuż z wielkim pożytkiem na Zgromadzeniach obierających zachowywanem, a Izba ma prawo do zaprowadzenia go takż i u siebie. Izba Parów składająca się z 154 Współczłonków, uznawa obecność trzeciej części onychże za dostarczającą do iey zupełności. Angielska Izba niższa, która się przeszło z 600 Współczłonków składa, obraduje zawsze, skoro ich tylko 40 iest obecnych. Dla Francuzkiej Izby Deputowanych możnaby liczbę 60 Współczłonków za dostateczną poczytywać. Tym sposobem nie zatamnie się tok reszaw, osobliwie, gdy się wydarzyć może przypadek, w którymby Izba przez wielką część roku zgromadzoną z stawać musiała. Nakoniec ieszcz proponował Mówca, aby na przyszłość rozstrzyganie, względem ważności wyboru Deputowanych do Izby należało, i aby ważność ich wszystkich, razem wziętych, przez Prezesa oświadczoną była; tudzież, aby na przyszłość iuż więszy żaden Deputowany dwóch Departamentów zastępować nie mógł, a to dla zapobieżenia większemu wpływowi onychże. Te iuż od roku 1815go przygotowane propozycye do odmian w urządzeniu Izby, przeczytał Mówca w kreszcie artykułów pomienione urządzenie uzupełniających, a Izba uchwiliła, aby ie wyerukować i w Biórach porozdawać.

Ma ta i proponowane w niej odmiany w urządzeniu Izby, znalazły w gazetach Parzki h przeciwników swoich. Artykuł w gazecie codziennej (Quotidienne) wyraża wątpliwość, czyli Izba Deputowanych może sama takowe przedsiębrać odmiany, gdy urządzenie oneyże Król w prawo iuż zamienił. Odmiana może przysięść do skutku tylko przez trzy gęłgzie Władzy prawodawczej, a pocztakowanie prawa do Króla należy; bowiem Izba może przasić Monarchę o proponowanie prawa, któ-

re ona za dobre usnaie, lecz sama go propozować nie może.

Między Dowodcami i Przełożonymi od Ministerium Woyny zawisłymi, dzieią się od niedawnego czasu owe reformy, które przez całą Radę ministeryalną za zasadę uznane zostały. Teraźniejszy Minister Woyny stara się mianowaniami swoimi naprawić nie iedną niesłesność przez poprzednika iego popełnioną. Umieszczają Jenerałów i Officerów, którzy przez ducha stronniotwa uposłedzeni byli, chociaż się przy każdej sposobności zalecali. Owo zgęła zdaie się, iż przyięć chcę tę zasadę, że dla utworzenia dobrego woyska potrzeba dobrych Wodzów i tak ch Officerów, którzy zaufanie żołnierzy posiadają, i których osobiste zasługi są znane.

Przybyli do Lwowa dnia 6go, 7go i 8go Grudnia.

JW. Baworowski Mikołay Hrabia, z Wiednia. — W. Brodowicz Doktor Medycyny, z Wiednia. — W. Brzozowski Sylwester, z Ramionki. — W. Czarnoluski Franciszek, z Rossyi. — P. Cellier Klaudyusz, z Paryża. — W. Czykowski Ignacy, z Dziedacza. — W. Gnatkowski Ignacy Syndyk, z Brodow. — W. Gędzierski Stanisław, z Bahiatyna. — W. Kosturski Gabriel, z Dynowa. — W. Kamiński Kommissarz prywatny, z Rossyi. — W. Kremarski Komornik graniczny, z Sambora. — W. Lewandowski Maksymilian, z Radgorza. — W. Massok Doktor Medycyny, z Wiednia. — W. Mikołajewicz Dziedzic, z Żółkwi. — P. Madritsch Jan Muzyk, z Wiednia. — P. Machtschein Fereof, z Paryża. — W. Niezabitowski Józef, z Żółkwi. — W. Naraiewski Assessor, z Brodów. — W. Orzechowski Jan, z Horpinia. — P. Riga Jerzy Kupiec, z Czerniowiec. — W. Sokolowski Felix, z Steienny. — W. Swiderski Stanisław, z Polski. — W. Wierzbicki Jan, z Rossyi. — W. Wiśłocka Ewa, z Rossyi. — P. Wailand Ernest, z Paryża.

Wyjechali ze Lwowa dnia 6go, 7go i 8go Grudnia.

P. Ackloque kupiec, do Brodów. — W. Billela C. H Porucznik, do Żółkwi. — W. Bobowski, do Przemysła. — P. Baunan Julian kupiec, do Brodów. — W. Czesnowski Jakób, były Podpułkownik Polski, do Żółkwi. — W. Czarnecki Jan, do Żółkwi. — W. Duchet Radca gubernialny, do Rzeszowa. — W. Dembiński Samisław, do Przemysła. — W. Gniwosz Wiktor, do Rudek. — W. Horodński Leon, do Sambora. — W. Ines Leon Kupitan Polski, do Polski. — W. Kommar Henryk, do Przemysła. — W. Kępestyński Wikcenty, do Sambora. — W. Malczewski Rajetan, do Rossyi. — W. Nowakowski Paweł, do Tarnopola. — W. Olszewski, do Brzeżan. — JW. Potocki Hrabia, były Jenerał-Major Rossyjski, do Rossyi. — JW. Rzewuska Hrabina, do Rossyi. — W. Rosenwerth, do Polski. — JW. Stadniński Xawery Hrabia, do Sandecza. — W. Swistelnicki Alex, do Żółkwi. — P. Schmidt Aktor, do Węgier. — W. Trzeciński Mikołay, do Rossyi. — W. Włodek Józef, do Wiskobskow.